Nr 204. Kraków, Piątek 5 Maja 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	36 „	18 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poszt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Stezewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehza, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

The Roller Skating Rink

wrotnisko

Kraków Rajska 12.

Codziennie z seanse sportowe

rano od godz. 10—1 i od 4—11 bez przerwy. Podczas drugiego seansu muzyka wojskowa 56 p. p. Wieczorem popisy i wzory jazdy pp. de Komjathy i A. Bartha.

Szczegóły na afiszach. 178 7 15

Katastrofa kolejowa w Medyce.

Dwóch ludzi zabitych.—12 wagonów zdruzgotanych.

(*Telefonem*)

Przemyśl, 5 maja.

Wczoraj o godz. 1·44 po południu na stacyi Medyka najechał pociąg towarowy nr 170, nadjeżdżający z Mościsk do Medyki, na pociąg towarowy nr 171, przygotowany do odjazdu z Medyki do Mościsk. Zderzenie pociągów było tak silne, że **12 wagonów pociągu nr 171 zostało formalnie roztrzaskanych**, w tem dwa wozy firmy Leinkauf z przesyłkami pospiesznymi. **Dwóch ludzi zabitych, palacz pociągu nr 171 i konduktor Zakliński ciężko ranny**, 6 osób rannych poważnie, 10 kontuzyonowanych, wszyscy funkcyonaryusze kolejowi.

Przemyśl, 5 maja.

Zderzenie pociągów na stacyi w Medyce nastąpiło tuż przy budynku stacyjnym. Na torze **utworzyła się istna góra ze zdruzgotanych wagonów, sięgająca wysokości 2 piętra**, przedstawiając okropny obraz zniszczenia.

Pośród gruzów znaleziono kilku ludzi. Trzej z nich, maszynista nazwiskiem S k i e r l, konduktor Z a k l i ń s k i i palacz pociągu nr. 170, c i ę ż k o ranni, odzyskali przytomność. Czwarty był już trupem, do człowieka niepodobnym; znaleziono formalną masę ciała, do niepoznania. Nazwiska zabitego nie stwierdzono, gdyż niepodobna poznać rysów człowieka w masie, jaka z niego została.

Na stacyę przybyła w godzinę po katastrofie pomoc lekarska z Przemyśla, przybył mianowicie lekarz dr Filimowski, który zarządził przewiezienie trzech ciężko rannych ofiar katastrofy do szpitala w Przemyślu. Skierl, p r z e w i e z i o n y do s z p t a l a, zmarł.

Przemyśl, 5 maja.

Przyczyny katastrofy dotychczas nie zostały zbadane. Twierdzą, że dla pociągu, nadchodzącego z Mościsk do Medyki, ustawiono na torze sygnał „stój“; maszynista tego pociągu oświadczył jednak, że sygnału tego nie zauważył. — Twierdzą również, że katastrofa nastąpiła wskutek fałszywego „zablokowania“.

Zabitym został, jak się okazało, funkcyonaryusz lwowskiej firmy zegarmistrzowskiej Seltenreich, obsługującej zegary kolejowe w obwodzie lwowskiej dyrekcyi kolejowej, nazwiskiem Seja. Jechał on w wagonie prowadzącego pociąg konduktora.

Popołudniowe pociągi lwowskie przyszły do Przemyśla z trzygodzinnem spóźnieniem.

Przemyśl, 5 maja.

O godzinie 9 wieczór wysłano stąd do Medyki oddział pionierów, którzy mają pracować przez całą noc nad oczyszczeniem toru z gruzów. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie w Medyce, r u c h t o w a r o w y z o s t a ł c z a s o w o z u p e ł n i e w s t r z y m a n y. Wieczorem ruch towarowy przeniesiono na Sambor. Przypuszczają, że do godziny 6 rano uda się przywrócić normalny ruch. — Jak się okazuje, prócz 12 wagonów zdruzgotanych, 30 wagonów odniosło mniejsze lub większe uszkodzenia. — **Szkodę obliczają na pół miliona koron.**

Według informacyj, zasiągniętych przez nas na krakowskim dworcu kolejowym, celem utrzymania ruchu osobowego wysłano ze stacyi kolejowej w Tarnowie specyalny pociąg pospieszny (t. zw. „Vorzug“), który przyszedł do Krakowa punktualnie o godz. 9·24 wieczorem; na stacyi w Rzeszowie zestawiono nadto drugą część pociągu normalnego pospiesznego, który przyszedł do Krakowa o godz. pół do 12 w nocy.

Katastrowa kolejowa w Czechach.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń. Koło stacyi Wildenschwert na linii Tow. Staatseisenbahn-Gesell. spadł pociąg towarowy wskutek usunięcia się nasypu przy oberwaniu się chmury na drugi pociąg towarowy. **4 osoby z personalu zabite, 3 ranne.**

Sprawa „bezdańska“.

Donieśliśmy wczoraj, że słynny proces o napad na pociąg w Bezdanach został odroczony. Pisma wileńskie donoszą o tem, co następuje:

Dnia 2 b. m. przed sądem wojennym okręgowym w Wilnie stanęli Czesław Świrski, Czesław Zakrzewski i Cezaryna Kozakiewiczówna, oskarżeni o udział w głośnym napadzie na pociąg na stacyi Bezdanach i zrabowanie 385 tysięcy rubli. Świrski i Zakrzewski już raz byli w tej sprawie skazani na śmierć, a Kozakiewiczówna na 7 lat robót ciężkich, wskutek jednak skargi apelacyjnej obrońców i protestu prokuratora sprawę ponownie rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Oskarżonych w kajdanach w karecie opancerzonej więziennej, pod eskortą wzmocnioną, przewieziono do gmachu sądowego o godz. 9½ z rana. Jednocześnie prawie przybyli do sądu obrońcy: Świrskiego — mec. Patek z Warszawy, Zakrzewskiego — mec. Tarchowskoj z Wilna i Kozakiewiczówny — mec. Głębocki z Kijowa.

Z wezwanych świadków nie stawiło się około 10, w tej liczbie Fijałkowski, znajdujący się w więzieniu radomskiem, i b. pomocnik naczelnika wydziału śledczego Aleksander Aładjin.

Ponieważ zeznania Fijałkowskiego posiadają szczególniejszą dla sprawy wagę, przeto obrońca Świrskiego, adw. przys. Patek, wystąpił z wnioskiem odroczenia sprawy i wezwania tego świadka.

Sąd po dwugodzinnej naradzie przychylił się do prośby adw. przys. Patka i sprawę odroczył do wtorku 9 b. m., tudzież nakazał wszystkim świadkom stawienie się i przywiezienie Fijałkowskiego z więzienia radomskiego na dzień powyższy.

Ustąpienie hr. Aehrenthala?

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Praga, 5 maja.

„Narodni Listy“ donoszą z Abbazyi: Jak się dowiadujemy, stan zdrowia hr. Aehrenthala wcale się nie poprawił. Jest on dalej chory. Jeżeli hr. A e h r e n t h a l p o w r ó c i n a s w o j e s t a n o w i s k o, t o p o z o s t a n i e n a n i e m n a j d ł u ż e j d o j e s i e n i.

W obronie dzieci polskich.

(*Telegr. biura Wolffa.*)

Berlin. W Sejmie pruskim przy obradach nad projektem ustawy w sprawie szkół dla ślepych i głuchoniemych dzieci oświadczył pos. S t y c z y ń s k i, że Polacy życzą sobie ścisłego przeprowadzenia w y z n a n i o w e g o c h a r a k t e r u. Polski język wykładowy musi być już w niższych klasach pielęgnowany, aby dzieci nauczyły się języka domu rodzicielskiego i nie były siłą z rodziny wyrywane.

Anarchia w Serbii.

(*Tel. „Nowej Reformy“.*)

Belgrad. „Mali Journal“ donosi, że oficerowie garnizonu Kragujevac zamierzają zbiorowo prosić o zwolnienie z obowiązków, gdyby armia za wykroczenia robotników w dniu 1 maja nie otrzymała zadośćuczynienia. „Tribuna“ widzi w demonstracyi następstwo demagogicznej propagandy. Nova Vreme“ wzywa rząd, by położył kres szerzącej się anarchii.

Belgrad. Jak z Kragujevac donoszą, 150 robotników fabryk wojskowo-technicznych zostało wydalonych za udział w demonstracyi przeciw armii.

Kongres prasy.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Rzym. W obecności króla, kilku ministrów i licznych dygnitarzy, senatorów i deputowanych nastąpiło wczoraj otwarcie międzynarodowego kongresu prasy. Mowę powitalną wygłosił minister L u z a t t i, który na wstępie zaznaczył, że prasa bardziej odzwierciedla, jak tworzy opinię publiczną. Lepiej jak stosunki handlowe i naukowe wiadomości oddziaływa dziennikarstwo. Jest obowiązkiem prasy stać się apostołem cywilizacyi i narzędziem duchowego udoskonalenia. Gdy ludzie mocy usiłują nadużyć swą siłę dla zakłócenia pokoju światowego, przyprowadza ich wolna prasa do poszanowania międzynarodowej sprawiedliwości. Wielkie dzienniki są często lepiej poinformowane, jak dyplomaci i czasem popełniają rodzaj szczęśliwej niedyskrecyi, która na czas przestrzega znajdujące się w konflikcie narody i przygotowuje sprawiedliwe zakończenie. Po wezwaniu do łączności w międzynarodowym pakcie miłości i światła, powitał kongres imieniem narodu włoskiego.

Po powitaniu kongresu imieniem miasta przez burmistrza N a t a n a, wygłosił mowę prezydent międzynarodowego Związku prasy Wilhelm S i n g e r, w której podziękował królowi za obecność na kongresie.

Rzym. Na pierwszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu prasy miał przemawiać republikański deputowany B a r z i l a i. W ostatniej jednak chwili oświadczył on, że nie będzie mógł wygłosić mowy powitalnej, ponieważ na posiedzeniu będzie obecny król, a jego republikańskie zasady nie pozwalają mu zwracać się z pierwszemi słowami do króla.

Proces maksymalistów.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Petersburg. Odbył się tu proces przeciw 25 członkom t. zw. partyi maksymalistów, która zamierzała wykonać zamach na w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, na ministra sprawiedliwości i na inne wysokie osobistości. Wszystkich 25 oskarżonych skazano na utratę wszystkich praw i na osiedlenie na Sybirze.

Francya w Maroku.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Tanger, 5 maja.

Francuski konsul z Fezu donosi pod datą 26 z. m. o nadejściu mehalli Bremonda i dodaje, że walka była zaciętą. S z c z e p y n i e p o d d a ł y s i ę. B l o k a d a F e z u t r w a d a l e j. Zapasy środków żywności są małe i k o n i e c z n e m jest z a p r o w i a n t o w a n i e s t o l i c y.

Paryż, 5 maja.

Marokański minister spraw zagranicznych, El M o k r i s, który bawi obecnie w Paryżu, otrzymał wczoraj wieczorem telegram z Tangeru z wiadomością o s z c z ę ś l i w e m p r z y b y c i u m e h a l l i m a j o r a B r e m o n d a d o F e z u. Bremond nie stracił ani jednego człowieka. Po przybyciu Bremonda sułtan wysłał wszystkie wojska przeciw plemieniu Beni-Mtir. Wojska te, którymi dowodził wielki wezyr, o d n i o s ł y n a d p o w s t a ń c a m i w i e l k i e z w y c i ę s t w o.

Naprężenie między Francyą a Hiszpanią.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Berlin, 5 maja.

„Vossische Zeitung“ donosi z Madrytu od swego korespondenta: Dowiaduję się z dobrego źródła, że s t o s u n k i między Francyą a H i s z p a n i ą są z powodu sprawy marokańskiej n a p r ę ż o n e. W czasie ostatniej rozmowy hiszpańskiego ambasadora w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych sprzeczności między gabinetem paryskim a madryckim bardzo wyraźnie się objawiły. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że Francya chce w swojej polityce marokańskiej iść naprzód. Hiszpania jest zdecydowana sprzeciwić się temu za wszelką cenę, przedewszystkiem zapomocą protestu, wystosowanego do mocarstw i odpowiednich wojskowych operacyj.

Zamach na prezydenta Panamy.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Paryż. Z miejscowości Dawid na Panamie donoszą: Na prezydenta republiki panamskiej Arossemena wykonano w czasie bankietu zamach. Strzelono mianowicie do niego 6 razy z rewolweru przez okno. Wszystkie strzały chybiły. Sprawca zamachu uszedł.

Rozpaczliwa sytuacya w Meksyku.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą: Położenie w Meksyku jest rozpaczliwe. Ogólne jest przekonanie, że D i a z n i e j e s t w s t a n i e s t ł u m i ć r e w o l u c y i. Powstańcy są faktycznie w pobliżu miasta i opierają się już na przedmieściach.

Z ruchu wyborczego.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Echa telegramu Głąbińskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ w telegramie ze Lwowa podaje opinię Stapińskiego o telegramie ministra kolei Głąbińskiego do Pawlikowskiego. Zdaniem Stapińskiego, telegram ministra kolei został opublikowany tylko w tym celu, aby przekonać ogół, iż rząd nie uważa partyi wszechpolskiej za szkodliwą. Stronnictwo ludowe traktuje sprawę ze stanowiska humorystycznego, a to ze względu na dwulicowość polityki wszechpolskiej, której hasłem jest: w kraju odwaga, w Wiedniu uległość.

Czesi w Wiedniu.

Praga. Czeskie pisma donoszą z Wiednia: Centralny komitet czeskiej organizacyi wyborczej w Wiedniu postanowił na onegdajszem posiedzeniu postawić we wszystkich okręgach wyborczych wiedeńskich swoich kandydatów, dla policzenia głosów.

Telegramy

z dnia 5 maja.

Głąbiński a Czesi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ atakuje ostro Głąbińskiego za mowę, wygłoszoną przez niego do deputacyi czeskich dziennikarzy.

Ustawy wojskowe.

Praga. Czeskie dzienniki donoszą z Wiednia: Dowiadujemy się, że gabinet postanowił opublikować cały szereg przedłożeń wojskowych 9 maja; w tym samym dniu przedłożenia te zostaną wniesione do Sejmu węgierskiego.

Śmierć ministra.

Budapeszt. Minister handlu H i e r o n i m y po dłuższej chorobie zmarł wczoraj o g. 5 popoł. na zapalenie płuc.

Rozłam w partyi Justha.

Budapeszt. Dwóch posłów wystąpiło z partyi Justha, ponieważ nie pochwalają sojuszu z socyalistami.

Sprawa pos. Liebknechta.

Berlin (B. Wolffa). Sejm pruski 123 głosami przeciw 116 odrzucił propozycyę komisyi regulaminowej co do odrzucenia wniosku soc.-dem. o wstrzymanie postępowania, wytoczonego przed sądem honorowym berlińskiej Izby adwokackiej przeciw posłowi dr. Liebknechtowi, a tem samem oświadczył się za wstrzymaniem postępowania.

Wybuch prochowni.

Lizbona. Według najnowszych doniesień przy wybuchu prochowni w Catarina nikt nie zginął; 10 osób odniosło ciężkie rany.

Przesilenie w Turcyi.

Konstantynopol. Minister skarbu Dżawid podał się do dymisyi, której w. wezyr jeszcze nie przyjął; prawdopodobnie także minister oświaty i szeik ul islam podadzą się do dymisyi.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 5 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu r. m. F i e r i c h podniósł sprawę przeznaczenia b u d y n k ó w p o s z p i t a l n y c h n a W a w e l u n a c e l e M u z e u m N a r o d o w e g o. W Muzeum panuje olbrzymie przepełnienie, całe kolekcye przechowywane są w magazynach i pakach. Z powodu tego mowca zgłasza się do prezydyum z prośbą, aby się starało, aby sprawa ta stanęła na porządku dziennym zaraz po zebraniu się Sejmu.

Prezydent L e o w odpowiedzi zaznaczył, że zbiory Muzeum wzmagają się tak szybko, że wielka ich część musi pozostawać w pakach. Opinia publiczna oddawna wskazuje na Wawel, jako na miejsce, gdzie znaleść się powinny zbiory Muzeum Narodowego.

Z powodu jednak prac restauracyjnych, umieszczenie Muzeum na zamku wymagać będzie dłuższego czasu, niż myślano, a także pozwolenia Sejmu i urzędu dworskiego. Budynek poszpitalny zaś można po dokonaniu pewnych adaptacyj dosyć szybko przysposobić na cele muzealne. Prezydent konferował w tej sprawie z marszałkiem, który nie jest temu przeciwny, jest jednak jeszcze kwestya kosztów restauracyi tych budynków, czy mianowicie gmina m. Krakowa weźmie koszta wyłącznie na siebie, czy też pragnie ponosić je wspólnie z krajem. Prezydent polecił wypracowanie kosztorysu i odnośnych planów budownictwu miejskiemu. Radca Zawiejski polecenie już wykonał a magistrat zajmie się sprawą tą w tygodniu przyszłym. — Potem rozpoczną się pertraktacye z przedstawicielami Wydziału krajowego.

Stosunki w teatrze.

R. m. D a s z y ń s k i interpeluje w sprawie stosunków teatralnych i wyraża żal, że na ostatniem posiedzeniu nie przeprowadzono dyskusyi z okazyi wyboru dyrektora na dalsze sześciolecie. Po nominacyi dyr. Solskiego stosunki zaogniły się tak, że około dziesięciu wybitnych artystów i artystek opuścić zamierza scenę krakowską. Nie cierpimy na nadmiar sił artystycznych i dlatego wpłynąć należy na dyrekcyę teatru, aby nietylko szeregi artystów nie zostały uszczuplone, ale owszem rozszerzone powołaniem innych jeszcze ze scen lwowskiej i warszawskiej.

Prez. L e o oświadczył, że nadzwyczajnie ubolewa nad tem, że nastąpiło jakieś naprężenie między dyrekcyą a częścią artystów, tembardziej, że postulaty artystów zostały prawie w zupełności uwzględnione w projekcie kontraktu teatralnego, uchwalonego przez Radę. Prezydent dołoży wszelkich starań, aby zachować dla sceny krakowskiej tych artystów, których praca cieszy się uznaniem publiczności. Równocześnie komisya teatralna postara się, aby dyr. Solski celem skompletowania personalu pozyskał nowe siły.

Interpelacya w sprawie okręgu wyborczego do Rady państwa.

R. m. D a s z y ń s k i interpeluje następnie w sprawie okręgu wyborczego do Rady państwa „Wesoła“. Mowca podnosi, że granice okręgów „Wesoła“ i „Nowy Świat“, a po części „Kazimierz“ zostały przez władzę administracyjną (magistrat) zmienione, co stało się wbrew postanowieniom ustawy, że tylko Rada państwa ma prawo granice okręgów zmieniać. Mowca wyraża zdziwienie, że uczynił to prezydent, który sam ubiega się o mandat do parlamentu i który na podstawie zmian katastralnych z okręgu „Wesoła“ oderwał kilka ulic i przyłączył je do okręgu „Nowy Świat“. W ten sposób mowcy, jako kandydatowi, odebrano 400 „jego“ głosów. Również żalił się mowca na zarządzenia, mocą których prezydent miasta kazał wydawać wyborcom zamówione przez nich listy wyborcze dopiero od 2 maja i w ten sposób pozbawił obywateli czterech dni okresu reklamacyjnego. Korzystając ze sposobności, pragnie interpelant także publicznie zaznaczyć, że wszelkie pogłoski, jakoby z prezydentem m. Krakowa zawierał jakiekolwiek sojusze wyborcze, są z gruntu nieprawdziwe. Do „societas leonina“ mowca należeć nie będzie.

Prezydent L e o w odpowiedzi zaznacza przedewszystkiem, że nie ubiega się o mandat do parlamentu ani w okręgu „Wesoła“, ani na Nowym Świecie. Kwestya, o którą chodzi, jest prawną i traktowaną jest przedmiotowo przez prezydenta, dla którego jest rzeczą obojętną, czy tych 300 wyborców z ulic Sebastyana, Zielonej, Gertrudy i Starowiślnej głosować będzie w jednym lub drugim okręgu. Wyrazić tylko musi prezydent zdziwienie, jak ktoś może pewnych wyborców nazwać „swoimi“. Przypomina to średniowieczne pojęcie t. zw. „glebae adscriptos“, co chyba pozostaje w rażącej sprzeczności z instytucyą nowoczesną powszechnego prawa głosowania.

Rzecz sama ma się następująco: Zliczenie wyborców, mieszkających w kilku ulicach które poprzednio należały do dzielnicy VI (Wesoła) do dzielnicy VII (Stradom), a tem samem do okręgu wyborczego nr. 9, nastąpiło zupełnie legalnie, gdyż ulice te należą obecnie do dzielnicy Stradom. Na dwa lata przed wyborami w roku 1907, t. j. w roku 1905, gmina została wezwaną do regulacyi dzielnic miasta i poczyniła odpowiednie przygotowania. Dnia 19 maja 1906 r., a więc na rok przed wyborami, ministerstwo skarbu zarządziło podział Krakowa na 9 gmin katastralnych. Równocześnie wypracowano regulacyę dzielnic i przesunięcie ulic Sebastyana, Zielonej, św. Gertrudy i prawej strony ul. Starowiślnej do dzielnicy Stradom. Projekt ten magistrat już w roku 1906 zatwierdził, a następnie uchwaliła to w imieniu Rady miasta sekcya I uchwałą z 25 lipca 1906 r., a więc na pół roku przed wydaniem ustawy wyborczej z 1907 r.

Pierwsza partya zmian dokonaną została w r. 1907 i od tego czasu urzędowanie w magistracie prowadzone jest na podstawie nowych map. Budownictwo miejskie również opiera się na nowych mapach, wreszcie ostatni spis ludności również wedle rozdziału, w nowej mapie uwidocznionego, został przeprowadzony. Na tej więc podstawie, a nie dowolnie, magistrat wypracował listy dla okręgów wyborczych. W r. 1907 nowy podział okręgu nie mógł być jeszcze uwzględniony przy wyborach, bo nowe mapy nie były jeszcze wykończone.

Z p o w o d u o d w o ł a n i a s i ę j e d n e g o w y b o r c y z W e s o ł e j d o n a m i e s t n i c t w a, n a d s z e d ł r e s k r y p t u z n a j ą c y p o s t ę p o w a n i e m a g i s t r a t u z a s ł u s z n e i l e g a l n e.

Na zażalenie r. Daszyńskiego w sprawie zamówionych list wyborczych odpowiedział prezydent, że nie wydawano ich zaraz od pierwszego dnia terminu jedynie z tego powodu, że drukarnia wbrew zobowiązaniu spóźniła się z dostarczeniem odbitek list wyborczych podobno z powodu niedzieli i uroczystości 1 maja (Wesołość; r. Daszyński woła: Trzeba było dać drukować w „Czasie“). Wskutek tego termin reklamacyjny został już przedłużony o dni 6, a więc niczyje prawa reklamacyjne nie doznały ujmy, o czem zresztą już w pierwszym dniu terminu reklamacyjnego został p. Daszyński oraz dwaj inni wyborcy, przez referenta magistratu dokładnie poinformowani. Z powyższego wynika, że o jakichś tendencyjnych zarządzeniach magistratu nie może być mowy.

R. m. G r o s s oświadcza, że ani geometra, ani władza skarbowa nie ma prawa regulowania okręgów wyborczych, nie powinna też była tem zajmować się sekcya podczas feryj w imieniu Rady miejskiej, bo to zależy od Sejmu. — Mowca zapytuje, czy prezydent w przyszłości będzie unikał niekonstytucyjnego zmieniania granic wyborczych; zapytuje dalej, czy prezydent zarządzi, aby do komisyj wyborczych powołani byli przedstawiciele wszystkich stronnictw i aby w południe w dzień głosowania nie było żadnych przerw obiadowych.

W sprawie zmiany okręgów wyborczych interpeluje także r. m. G e r t l e r.

Prezydent L e o oświadcza, że stoi na gruncie autonomii miejskiej t. j., że Rada ma prawo przy współudziale władz urzędowych przeprowadzać w miarę potrzeby administracyi zmiany w rozkładzie dzielnic miasta. Co do komisyj wyborczych oświadcza prezydent, że będzie ściśle przestrzegać postanowień ustawy.

Zjazd przyrodników i lekarzy polskich.

Na wniosek r. m. D o m a ń s k i e g o Rada przeznaczyła 6000 koron na koszta przyjęcia członków Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie w lipcu b. r.

Radni londyńscy w Krakowie.

Na wniosek prof. P o n i k ł y uchwalono odnieść się do komitetu, urządzającego wycieczkę radnych m. Londynu do państwa austryackiego, aby goście londyńscy, bawiąc w Wiedniu, wstąpili do Krakowa.

Porządek dzienny.

Po interpelacyi r. M e i s e l s a, który ubolewał, że k o m i s y a m i e s z k a n i o w a dotąd się nie zebrała, zatwierdzono linię regulacyjną ul. Morsztynowskiej między ul. Zyblikiewicza a Grzegórzecką; na pokrycie naprawek wodociągowych w szkołach miejskich przyznano kredyt dodatkowy 1735 kor. Zgodzono się na otwarcie IV klasy wydziałowej w szkole św. Floryana i na przekształcenie 3 kl. szkoły wydziałowej żeńskiej im. Elżbiety na 5 klasową. — Odnośnie do tej szkoły (im. Elżbiety) Rada zobowiązała się: a) pokrywać wydatki na potrzeby rzeczowe klasy IV, t. j. dostarczyć należycie urządzonej sali naukowej, utrzymywać ją w dobrym stanie i dostarczać dla niej opału, obsługi itd.; b) pokrywać z własnych funduszów koszta utrzymania jednej nauczycielki tymczasowej dla klasy IV w łącznej kwocie 1540 koron, tudzież dostarczyć przyborów naukowych i płacić na drobne potrzeby szkolne i urzędowe 20 koron rocznie. Na pokrycie powyższych wydatków uchwaliła Rada pobierać od każdej uczenicy, zapisanej do klasy IV, opłatę szkolną po 40 koron rocznie, płatną w ratach półrocznych z góry z początkiem każdego półrocza — Od opłaty szkolnej może sekcya szkolna w części lub całkowicie uwolnić. Opłaty te wpływać będą do kasy miejskiej. Niepokrytą opłatami uczenic resztę kosztów utrzymania IV klasy pokryje gmina z własnych funduszów.

Pamięci Kazimierza Wielkiego.

Następnie uchwalono zezwolić Stowarzyszeniu im Kazimierza Wielkiego na umieszczenie na dawnym ratuszu Kazimierzowskim tablicy pamiątkowej, ku uczczeniu pamięci Kazimierza Wielkiego, wedle kompozycyi artysty Hochmana, z napisem: „Pamięci Kazimierza Wielkiego Żydzi-Polacy“.

Prezydent dr Leo im. Rady wyraża za to Stowarzyszeniu podziękowanie. (Oklaski).

Sprzedaż gruntu.

Po referacie st. radcy Skrzyniarza uchwalono sprzedać p. Wandzie Piotrowskiej grunt miejski w Dębnikach (22 sążni kwadratowych po 100 K).

Nowe apteki.

St. radca mag. Buczkowski przedstawił następnie sprawę kreowania nowych aptek w Krakowie. Mianowicie 18 magistrów farmacyi wniosło podanie do władzy I instancyi o udzielenie koncesyj na szereg aptek w różnych punktach miasta. W sprawie tej zabrała głos sekcya sanitarna i proponuje, aby Rada miasta wydała opinię przychylną co do kreowania trzech aptek, mianowicie: 1) w ul. Wojskiej; 2) w ul. Szlak; 3) w ul. Grzegórzeckiej lub Rakoniej.

R. m. Wasung domaga się, aby zamiast na Szlaku, zgodzić się na utworzenie apteki na „Morgensternówce" (za wiaduktem na Warszawskiej).

Przemawiali następnie r. m. Lustgarten, Epstein, Romanowski, Landau Rafał, Rosenblatt, Ponikło.

W głosowaniu uchwalono oświadczyć się za kreowaniem trzech aptek, a to: w ulicy Wolskiej, Grzegórzeckiej i w myśl żądania r. Wasunga na „Morgensternówce". Wniosek sekcyi z apteką w ulicy Szlak — upadł. Uchwalono w myśl wywodów prof. Rosenblatta, który domagał się utworzenia większej jeszcze liczby aptek, wniosek, aby wezwać sekcyę sanitarną do podjęcia akcyi w tym kierunku.

Sprawa dostaw miejskich.

Następnie obradowano nad przedłożonym przez sekcyę ekonomiczną i prawniczą projektem regulatywu dostaw i robót dla gminy miasta Krakowa (Ref. dr Merz). Projekt stwierdza, że wszystkie dostawy i roboty rozdaje gmina tylko w drodze publicznego przetargu. Wyjątek stanowić będą tylko wypadki: a) jeśli chodzi o roboty, które wymagają szczególnej biegłości; b) jeśli uskutecznienie roboty lub dostawy zasadza się na szczególnem zaufaniu do przedsiębiorcy i na jego zdolności wytwórczej; c) jeżeli dostawa lub robota uskutecznioną być może w odpowiedni sposób tylko przez ograniczone koło przedsiębiorców; d) jeśli ogólna wartość przedmiotu dostawy lub roboty nie przenosi 6000 K. Rozdanie robót z wolnej ręki nastąpić może tylko: a) jeżeli chodzi o zamówienie dodatkowe u tego samego dostawcy, po tej samej cenie i o ile to zamówienie dodatkowe nie wynosi więcej niż 20 prc. pierwotnej dostawy; b) przy dostawach i robotach mających na celu jedynie próby i studya; c) przy dostawach i robotach, które w austryackich krajach koronnych tylko przez jednego przedsiębiorcę w odpowiednim gatunku wykonane lub dostarczone być mogą.

Dalsze postanowienia dotyczą treści obwieszczenia o rozpisaniu przetargu, cen ofertowych, wadyum, wnoszenia ofert, ich forma, zasad przewodnich przy rozstrzyganiu ofert itd.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Birnbaum, Heumann, Gertler i inni.

R. m. Iglicki zgłosił kilka poprawek, między innemi zażądał, aby o publicznym przetargu zawiadamiano nie tylko korporacye zawodowe (cechy), lecz także stowarzyszenia rękodzielnicze (Izbę rękodzielniczą).

W głosowaniu uchwalono projekt wraz z poprawką r. m. Iglickiego.

Na posiedzeniu tajnem

udzielono prezenty na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki p. Hochmanowi; na posadę nauczycielki w szkole wydz. żeńskiej św. Scholastyki p. Zofii Schwarzównie; na posadę nauczycielki w szkole wydz. żeńskiej cesarzowej Elżbiety p. Otylii Rabinowiczównie. Zgodzono się na przeniesienie nauczyciela p. Karola Haraschina ze szkoły św. Mikołaja do szkoły św. Floryana.

Na tem, po załatwieniu kilku jeszcze spraw osobistych, zamknięto posiedzenie o godz. 8½.

Kronika.

Kraków, piątek 5 maja.

Kalendarzyk kościelny: Piusa V. p. Nawróc. św. Aug.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 12; zachód o godz. 7 m. 01; długość dnia godzin 14 min. 49.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, skłonność do deszczów, cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Mój przyjaciel Tadzio".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Szalona dziewica".

Z teatru. Wczorajszy dzień poświęcony pamięci Michała Bałuckiego, uczcił teatr miejski wystawieniem znakomitej, zawsze mile słuchanej komedyi „Grube ryby". Utwór ten niewątpliwie najcelniejszy w obfitym plonie dzieł scenicznych Bałuckiego, jedneczy w sobie wszystkie najcharakterystyczniejsze rysy jego talentu — wyborny rysunek figur, pogodny dowcip, pełne swojskiego charakteru tło, słowem niesie wszystkie te znamiona indywidualne twórczości, które niezapomnianego autora „Radców Pana Radcy" uczyniły jednym z najpopularniejszych komedyopisarzów doby wczorajszej. Dobrze się więc stało, że w dniu odsłonięcia pomnika autora „Grubych ryb" przypomniano tę komedyę, która bawiła całe pokolenie i długo jeszcze pozostanie trwałym nabytkiem w repertoarze na scenach polskich.

Grano wczoraj „Grube ryby" z tym samym humorem i tą samą werwą, która tradycyą związana jest z tą sztuką. Pogodny humor dziadunia Ciaputkiewicza w grze p. Siemaszki, który po Wojdałowiczu jest najświetniejszym tej roli przedstawicielem, udzielił się wszystkim współgrającym. Wyborną jak zawsze p. Wolska, która zdaje się odtwarza tę rolę od chwili ukazania się tej sztuki w teatrze krakowskim, doskonale sekundowała p. Siemaszce w roli babki. Pani Jarszewska i Janiczówna łączyły w grze wdzięk naiwności szczerej z błyskami pogodnej wesołości, a pp. Węgrzyn i Jednowski tworzyli kapitalną parę starych kawalerów w rolach Pagatowicza i Mostowskiego, rozśmieszając do łez audytoryum dyskretnie wydobywanym komizmem. Pan Kosiński dał sympatyczny zarys roli Henryka.

Doskonałego zespołu w charakterystycznych typach starego Burczyńskiego i służącego Feliksa dopełnili pp. Szymborski i Stępowski.

Publiczność niestety nie tak licznie zebrana, jakby się tego spodziewać należało, ze względu na charakter wieczoru, gorącymi oklaskami podkreślała grę artystów.

Na przedstawieniu obecnymi byli wszyscy członkowie komitetu budowy pomnika ś. p. Bałuckiego, oraz rodzina autora.

Odznaczenia członków dyrekcyi Floryanki.— „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi-referentowi Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie, dr. Franciszkowi Paszkowskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, zastępcy dyrektora Henrykowi Szatkowskiemu order żelaznej korony III klasy, a kierownikowi działu życiowego, Edwardowi Szanzerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

„Żywy dziennik Nr 5", urządzany w niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 7 wieczorem, w sali starego teatru, doborem prelegentów oraz rozmaitością treści stanowić będzie literacko-dziennikarską sensacyę dnia. Część literacka „Dziennika" poszczycić się może szeregiem wybitnych nazwisk literatury pięknej. Adolf Neuwerth-Nowaczyński, umyślnie w tym celu przyjeżdżający z Warszawy, odczyta swe nowe „Meandry", Lucyan Rydel kilka drobnych utworów poetycznych z cyklu „Życie" i „List do Karola Maszkowskiego", znakomity artysta malarz Włodzimierz Tetmajer wiersz p. t. „Don Kiszot w mojej pracowni". Dział humorystyczno-satyryczny, o tonie wybitnie aktualnym, wypełnią: artykuł wstępny na temat „Jupe culotte jako największa zdobycz kobiet w XX wieku" p. Maryi Morozowiczównej, artystki teatru miejskiego, która wystąpi w pięknym stroju szarawarowym; humoreska p. t. „Gęsina Wielka przed wyborami" prof. Franciszka Bylickiego; „Ruch wyborczy" p. Aleksandra Karcza, współredaktora „Nowej Reformy"; „Mowa kandydacka" p. Ludwika Szczepańskiego, naczelnego redaktora „Nowin"; „O kandydatach i kandydatkach" refleksye przedwyborcze p. Sylweryusza Chmurkowskiego, współredaktora „Głosu Narodu"; „Kronika" p. Józefa Rączkowskiego, członka redakcyi „Nowej Reformy"; „Z krakowskiego bruku" p. Szczęsnego Felkla, członka redakcyi „Czasu" i „Telegramy" p. Witolda Noskowskiego, współredaktora „Czasu". W fejletonie teatralnym prof. dr Józef Flach mówić będzie „O najbliższych zadaniach teatru w Krakowie".

Bilety na „Żywy dziennik" nabywać można codziennie od godz. 4 po południu do godz. 7 wieczorem w kasie starego teatru. Ceny biletów: krzesła na sali po 5 K (rząd 1—4), 3 K (rząd 5—9), 2 K (rząd 10—16), 1 K (rząd 17—22), krzesła na galeryi w pierwszym rzędzie po 2 K, w dalszych po 1 K.

W pałacu sztuk pięknych otwartą będzie dzisiaj o godz. 11 z rana wystawa konkursowa plakiet z Madonną. Jest ona pierwszym krokiem wstępnym do wystawy grudniowej kościelnej, a przynosi już pozytywny rezultat w obfitej i bogatej seryi 22 egzemplarzy, wykonanych przez wybitnych polskich artystów rzeźbiarzy, których nazwiska, aż do czasu rozstrzygnięcia przez jury, pozostaną jeszcze nie wyjawione.

Plakiety nagrodzone będą wykonane w odlewach bronzowych w naturalnej wielkości lub w redukcyi. Jednakowoż i na inne plakiety czynić można zamówienia w sekretaryacie Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, bo czy to w drzewie, polichromowane lub nie, czy też w metalu, nadają się one doskonale tak do ozdobienia mieszkań chrześcijańskich, jak kościołów naszych.

Nadto wystawa w Pałacu sztuk pięknych mieści znaczny poczet innych dzieł sztuki, a mianowicie obesłali ją artyści: Bulas Jan, Bumsch Alojzy, Chodziński Kazimierz, Ćwikliński Zefir, Dybczyński Bronisław, Doręgowski Edward, Felsztyński Stefan, Fetterowa Emilia, Gładysław Edward, Grzywacz Bronisław, Gwozdecki Gustaw, Hofmann Vlastimil, Kazimirowski Eugeniusz, Klimowski Stanisław, Kochanowski Roman, Kugler Włodzimierz, Kulczycka Helena, Kwiatkowski Ludwik, Łotocki Kazimierz, Malczewski Jacek, Piątkowski Henryk, Pillati Gustaw, Pronaszko Zbigniew, Rembowski Jan, Rosen Paweł, Reyzner Mieczysław, Rychter-Janowska Bronisława, Salvarani Arcangelo, Skoczylas Władysław, Sokołowska Marya, Soldinger Antoni, Stasiak Ludwik, Tondos Stanisław, Turek Franciszek, Uziembło Henryk, Warchałowski Jan, Weinbaum Abraham, Wierciak Zygmunt, Wildstosser Alfred, Żarnecki Stanisław.

Z krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie sekcyi dla seminaryów nauczycielskich, utworzonej w łonie Koła, odbędzie się dziś o godz. 6.30 w sali kursu IV A seminaryum żeńskiego (Podwale 6 II p.). Na porządku dziennym: 1) Ukonstytuowanie się sekcyi; 2) Sprawozdanie z III zjazdu naucz. seminaryów w Wiedniu; 3) Dyskusya.

Majówka narciarska Tatrzańskiego Tow. narciarzy odbędzie się 7 i 8 b. m. do Zakopanego. Nadzwyczajne śniegi, zalegające jeszcze ciągle Tatry, przysporzą uczestnikom pełnej przyjemności w jeździe na nartach. W programie kilka wycieczek. Towarzystwo uzyskało w ministeryum kolejowem na tę majówkę prolongatę swoich zniżek do Zakopanego, które otrzymać można w sobotę u przewodnika T. T. N. p. Wł. Skórczewskiego, ul. Floryańska, 13.

Wielką zabawę ogrodową urządzają w dniu 7 b. m. funkcyonaryusze straży skarbowej kolei, poczty i t. p. w Kocmyrzowie pod Krakowem. Wieczorem przy oświetleniu ogni bengalskich zabawa taneczna.

Wystawa prac amatorskich funkcyonaryuszy kolei państw. i ich rodzin w Wiedniu. Za przykładem krakowskiej dyrekcyi kolejowej, która urządziła w zeszłym roku w Krakowie wystawę prac amatorskich funkcyonaryuszy kolejowych swego okręgu i która to wystawa cieszyła się przez cały czas otwarcia liczną frekwencyą naszej publiczności, urządziło ministerstwo kolejowe podobną wystawę prac amatorskich funkcyonaryuszy kolei państw. i ich rodzin z całego państwa z dziedziny domowego przemysłu, malarstwa, wynalazków itd. w salach muzeum przemysłowego na „Stubenringu" w Wiedniu. Protektorat wspomnianej wystawy objął arcyksiążę Leopold Salwator. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w obecności wspomnianego protektora i ministra kolejowego dra Głąbińskiego w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 10 rano. Przedmioty wystawowe funkcyonaryuszy kolejowych krakowskiego okręgu dyrekcyjnego, w liczbie przeszło 250 sztuk, mieścić się będą w osobnej sali. Urządzeniem wystawy tej zajęli się między innymi inspektor Winkler, inżynier Schall i komisarz dr Stanisław Spitzer. Dochód z wystawy, która otwartą będzie przez dwa tygodnie, przeznaczył komitet, urządzający ją, na zasilenie funduszu zapomogowego dla dzieci i sierót po kolejarzach. W uroczystem otwarciu wystawy weźmie również udział dyrektor kolei państw. radca dworu p. Zborowski, który w tym celu wyjeżdża dziś wieczorem do Wiednia.

Wypadek przy pracy. 58-letni robotnik Piotr Szyszka, zamieszkały w Ludwinowie przy ul. Mickiewicza 49, spadł wczoraj przy budowie parterowego domu w Podgórzu—Bonarce, doznał złamania podstawy czaszki i żebra, nadto ciężko się poranił w głowę. Pogotowie po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala Bonifratrów.

Zguba w tramwaju. — P. Karol Kranikowski, właściciel zakładu litograficznego przy ul. Krupniczej l. 6, zgubił wczoraj przed południem, jadąc tramwajem z Podgórza do Rynku, portfel z sumą 420 K.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miasta w starym składzie. Upoważniono komisyę niestałych dochodów do odnowienia kontraktu z rządem o dzierżawę akcyzy za czynszem 820.000 K rocznie. Postanowiono zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą, aby krajowy fundusz emerytalny artystów teatralnych zamienił na fundusz zastępczy i na podstawie obliczeń technika asekuracyjnego dokładnie przedstawił miastu, jaką kwotą ma się ono przyczyniać do tego funduszu. Konkurs na dzierżawę teatru, który się kończy w czerwcu 1912 r., uchwalono rozpisać na październik b. r. Uchwalono dalej ustąpić rządowi grunta na budowę zakładu dla badania środków spożywczych.

Gdy r. Laskownicki wchodził na salę, padły z galeryi kartki, wyrażające imieniem kobiet ze związku równouprawnienia kobiet uznanie mu za dotychczasową działalność i kobiety obrzuciły go kwiatami.

Przy końcu posiedzenia prezydent Ciuchciński wyraził Radzie podziękowanie za jej działalność. Imieniem Rady przemówił r. Roszkowski.

Posiedzenie skończyło się o godzinie pół do 11 w nocy.

Proces o szpiegostwo. Z Lipska telegrafują: Przed trybunałem Rzeszy odbył się proces o szpiegostwo przeciw byłemu suflerowi polskiego teatru w Poznaniu, Zygmuntowi Żbierskiemu. Zarzucono mu usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych, ponieważ miał starać się wydostać dokumenty, któreby mogły narazić na szwank bezpieczeństwo państwa niemieckiego, a czynił to w zamiarze wydania ich obcemu rządowi. Zbierski został skazany na 2 lata więzienia, 5 lat utraty czci i postawienie pod nadzór policyjny.

14.000 marek za manuskrypt. Z Lipska telegrafują: W czasie licytacyi w firmie Boernera dyrektor Marfeld zakupił oryginalny manuskrypt ballady Schillera „Hero i Leander" za 14.000 marek.

Mianowania. Minister oświaty zamianował w bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie praktykanta dra Maryana Szyjkowskiego amanuentem.

Mianowania w sądownictwie. Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sąd.: Leona Dejnickiego, Alfreda Kamieńskiego, Teofila Sośnickiego, dra Izaaka Korenguta, Leopolda Zawilskiego, Władysława Trznadla, Stanisława Krawczyńskiego i Jana Żelaskiego.

Mianowania na poczcie. „Gazeta Lwowska" donosi: Ministerstwo handlu zamianowało asystentami poczt. praktykantów poczt.: Teofila Burmana w Krakowie, Stefana Sordyla w Wadowicach (którego prez. dyr. poczt. przeniosło do Białej), Henryka Żrabskiego w Krakowie, Jana Sordysa w Żywcu, Franciszka Budę w N. Sączu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): prof. Mieczysław Konopek z Wadowic, Jan Stec z Berlina, Wojciech i Marya Zabrzeg z Poznania, Julian Choroszko z Drezna, Ignacy Weiss z Jasła, inż. Herman Heller z Cieszyna, Józef Fischer, Kazimierz i Marya Klein z Wiednia, Franciszek Balik z Krakowa, M. W. Frey z Niedźwiedzia, Józef Pospiszil z Pragi, Fr. Budlowsky z T. Cieplic, Bogumił Mirecki z Nowego Targu, Władysław i Józefa Żurowska z Warszawy, Jakób Sternberg ze Stanisławowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 maja. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 294·5 . Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 28 ·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 292·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 254·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 135·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 38·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 518·—. Clary 40 złr. m. k. 167·—. Palffy 40 złr. 252·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 73·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 7 ·—. Salma 40 złr. m. 256·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·40. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 251·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 618·—.

Berlin, 4 maja. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 4 maja. Renta 3-pro. 96·75. Mąka 85·95.

Berlin, 4 maja. (Zamknięcie [illegible]) Austr. kredyty 2 3·75; Austr. kolej państw. [illegible]; Disconto 188·87; Tow. handlowe 166·62; Warszawsko-wiedeńskie 224·25; Losy tureckie 177·50; włoskie —·; [illegible] austr. 85·20; Wiedeń krótki 851·75; Noty ro[illegible] 216·15; Nowy Jork 420·—; 4½ polsk. listy zastawne 94·10; Ameryk. noty 419·50; 3% pruskie konsole 83·70; Lombardy 18·50; Reichsbank 143·—; Packetfahrt 136·—; Warszawa krótkie —·—.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 169.
4 100 0

Prawnik I. roku
poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego zaraz. Listowne zgłoszenia pod „Prawnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 180 4 5

Student
wyższych semestrów uniwersytetu lipskiego, pragnie udzielać lekcyj języka niemieckiego, rosyjskiego, matematyki i przygotowywać do matury realnej.— Wiadomość w pensyonacie p. Borońskiej, Karmelicka 24, od godz. 1 do 3. 123 11 0

Maszyna Singera
ręczno-nożna, bardzo mało używana, do szycia i haftu, tanio do sprzedania. — Wiadomość: ulica św. Jana l. 28, II p. 168 2 3

Maturzysta
zdolny korepetytor, udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. — Zgłoszenia: A. Piotrowicz, Kraków, Rakowicka 13. 159 10 0

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków. Dunajewskiego 7.
39 24 0

3659 Nr ins. 20
Hala licytacyjna
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.
W sobotę dnia 6 maja 1911 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będzie sprzedane:
Urządzenie domowe.
Kraków, dnia 4 maja 1911.
Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"
58 23 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Zakład kąpielowy
wody siarczano-solankowej
w Podgórzu (pod Krakowem)
został już otwarty. 8566

Nowo otwarta księgarnia
pod firmą: 2477 7 10
„Księgarnia Literacka"
Karol Kwaśniewski
w Krakowie, ulica Szewska 11
poleca swój bogato zaopatrzony sortyment łaskawym względom i pamięci P. T. Publiczności.
Specyalne działy: Historya, Literatura, Sztuka, Filozofia, Gospodarstwo wiejskie i domowe, Prawo, Kwestya społeczna, Pedagogika.
Specyalne działy: Powieść, Poezye, Dramat, Komedya, Książki dla dzieci i młodzieży, Książki szkolne, Teologia.
Przyjmuje się prenumeratę na wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne.
Nowość!
Przyjmuje się abonament na **„Tekę Pism".**
Bliższych informacyj o powyższym abonamencie, dotąd u nas nie praktykowanym, a za granicą prowadzonym z wielkiem powodzeniem, udziela księgarnia na zapytania.

21 25 0
Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 106 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 161 28 300

Kuchnia Jarska „Przyroda"
ul. św. Krzyża 7 (róg Mikołajskiej).
Dziś w piątek obiad:
Zupa neapolitańska 20 h. Zupa litewska 20 h. Szparagi 50 h. Szpinak z jajem 40 h. Fasolka zielona w potrawie 30 h. Kapusta z ziemniakami 20 h. Kluski ryżowe 20 h. Łazanki z kapustą 30 h. Pirożki ze serem 30 h. Kotlety z jaj z sałatą 40 h. Naleśniki z jabłkami 30 h. Tort rodzynkowy 40 h. Budyń czekoladowy 40 h. Placek drożdżowy ze śmietaną 30 h.
Obiady z 3 dań po 50 hal. 178 3 0

Lekcyj matematyki
i innych przedmiotów udziela uczniom szkół średnich słuch. IV r. filoz., rutynowany długoletni korepetytor. Zgłoszenia: St. B., Uniwersytet. 3595 2 4

Dwa obrazy
Wit. Pruszkowskiego do sprzedania. Bazar „pod złotym Jeleniem", ulica św. Anny l. 3. 182 3 0

Do sprzedania
kilka starych artystycznych obrazów, oraz portyery stare perskie. Wiadomość: Zwierzyniec 88, naprzeciw klasztoru Norbertanek. 3294 3 3

Urządzenie sklepowe
tanio do sprzedania. Wiadomość przy ul. Senatorskiej l. 150. Zwierzyniec 166 3 0

Wynajmuję automobil
na godziny, dnie i tygodnie. Wiadomość: w garage, Długa 36 i Słowiańska 2. 252 62 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski